Wydanie z dnia 2024-11-16 marzec 2025 w Dziennik Gazeta Prawna

Duch w maszynie

TECHNOLOGIA

Elon Musk pokazał prototyp implantu, który ma połączyć ludzki mózg z komputerem. Ale czy transhumanizm będzie dostępny tylko dla bogaczy?

To jak Fitbit (opaska monitorująca aktywność fizyczną – przyp. red.) z maleńkimi kabelkami – tak opisał najnowszy produkt Elon Musk. Neuralink, wciąż będący prototypem, to zasilane baterią urządzenie przypominające maleńki krążek, które ma być montowane w ludzkiej czaszce w celu odczytywania aktywności mózgu – ma to robić za pomocą 1024 elektrod i za pośrednictwem Bluetooth łączyć się z komputerem. Po co? To zależy od konkretnych programów i dostawców usług.

Neuralink może znaleźć zastosowanie w medycynie jako by- pass: dzięki niemu możliwe stałoby się omijanie uszkodzonych połączeń nerwowych. A więc np. sparaliżowani mogliby samymi myślami sterować egzoszkieletami, a niewidomi odzyskać wzrok – ich oczami byłby komputer. Neuralink ma pomóc(!) na leczenie schorzeń neurologicznych, np. choroby Parkinsona, depresji czy zespołu stresu pourazowego. Zaś osobom zdrowym zapewnić „telepatyczną" obsługę maszyn lub widzenie w podczerwieni i ultrafiolecie. Oraz – choć to bardziej odległy plan – transfer ludzkiej jaźni do systemów komputerowych, chmury obliczeniowej bądź awatarów- androidów. Zresztą na każde pytanie o potencjalne możliwości Neuralinku, Musk odpowiadał: „Tak, to możliwe".

Demonstracja urządzenia (pokazano świnię z wszczepionym implantem, dzięki komputerowi można było obejrzeć i usłyszeć aktywność jej mózgu) rozpaliła wyobraźnię osób zafascynowanych technologiami. Choć na razie neurobiolodzy ponostali sceptycyzm, to amerykaliska FDA, federalna Agencja Żywności i Leków, uznała Neuralink za przełomową terapię, co może przyspieszyć kliniczne testy na ludziach.

Jesteśmy cyborgami

Choć termin „transhumanizm" pojawił się w 1957 r. (ukuł go biolog Julian Huxley), to ludzkość od wieków fantazjuje o połączeniu człowieka z maszyną. Profesor Marta Soniewicka z Katedry Filozofii Prawa i Etyki Prawniczej Uniwersytetu Jagiellońskiego wskazuje, że Kartezjusz już w XVII w. używał metafory zegara do opisu ludzkiego ciała przeszczepu ciała, zaś rewolucja przemysłowa zapoczątkowała w filozofii dawne fascynacji maszynami. Z kolei gwałtowny rozwój technologii w XX w. oraz XXI w., a w szczególności sztucznej inteligencji, sprawił, że ludzie na nowo zainteresowali się możliwością łączenia się z maszyną. Dla wielu zainteresie się koncepcji transhumanistów wydaje się na wyciągnięcie ręki. Nie trzeba zresztą szukać daleko, aby znaleźć niewielkie sukcesy na tym polu.

Neurochirurg Mirosław Zgłek przeprowadza w Polsce operacje wszczepiania elektronicznego urządzenia do mózgu osobom chorym na chorobę Parkinsona. Pozwala ono na stymulację mózgu pacjenta, aby w znacznym sposób zmniejszyć niezwykle uciążliwe drgania kończyn. We Francji testuje się implant mózgu pozwalający sparaliżowanym na poruszanie się za pomocą egzoszkieletu. Na początku sierpnia australijska firma KBIT pokazała prototyp elektronicznej skóry, która ma pozwolić np. osobom posiadającym protezy odczuwać nacisk, ból, ciepło i zimno. Na latach DGP spotwyalilimy kawiarnię w japońskim Tokio, w której kelnerami są robot sterowane przez sparaliżowanych, podłączonych do respiratorów pacjentów wyglądu („Przechwalówce gry komputerowej", Magazyn DGP z 25 stycznia 2019 r.). Cipiy przypomniajmy Neuralink już wiele lat temu pozwoliły niektórym niewidomym zobaczyć światło, sparaliżowanym – obsługiwać elektekie interfejsy komputerowe, osobom po amputacji – sterować bionicznymi kończynami.

Koniec cielesności

Dużej zaszcy transhumanistów nie interesuje wyłącznie usprawnianie ludzkiego ciała – oni chcą stać się komputerami, a jaźń przełożyć w kodzie binarnym. Współczesnej biopronocy głoszą quasi-mesjanizm: życie wolne od cierpienia oraz chorób, co zagwarantować ma technologia. Forma ludzkiej egzystencji będzie wynikiem zastosowania ewej(!) technologicznej odczytał nacisk, ból, ciepło i zimno. Na latach DGP opisywaliśmy kawiarnię w japońskim Tokio, w której kelnerami są robot sterowane przez sparaliżowanych, podłączonych do respiratorów pacjentów wyglądu („Przechwalówce gry komputerowe", Magazyn DGP z 25 stycznia 2019 r.). Cipiy przypomniajmy Neuralink już wiele lat temu pozwoliły niektórym niewidomym zobaczyć światło, sparaliżowanym – obsługiwać elektekie interfejsy komputerowe, osobom po amputacji – sterować bionicznymi kończynami.

Dużej zaszcy transhumanistów nie interesuje usprawnianie ludzkiego ciała – oni chcą stać się komputerami, a jaźń przełożyć w kodzie binarnym. Współczesnej biopronocy głoszą quasi-mesjanizm: życie wolne od cierpienia oraz chorób, co zagwarantować ma technologia. Forma ludzkiej egzystencji będzie wynikiem zastosowania ewej(!) technologicznej odczytał nacisk, ból, ciepło i zimno. Na latach DGP opisywaliśmy kawiarnię w japońskim Tokio, w której kelnerami są robot sterowane przez sparaliżowanych, podłączonych do respiratorów pacjentów wyglądu („Przechwalówce gry komputerowe", Magazyn DGP z 25 stycznia 2019 r.). Cipiy przypomniajmy Neuralink już wiele lat temu pozwoliły niektórym niewidomym zobaczyć światło, sparaliżowanym – obsługiwać elektekie interfejsy komputerowe, osobom po amputacji – sterować bionicznymi kończynami.

Marc O'Connell, „Być maszyną", Krytyka Polityczna, Warszawa 2022

Jakub Szyczyński

Poprzedni artykuł
Dwutorowy autogyro

Następny artykuł
Dług publiczny to nie falsyfikat

INFOR BIZNES
Gazeta Prawna
DGP
ekonomia.pl
biznes.pl
biuro@infor.pl
ADRES: ul. Długa nr 5(7), Warszawa

NA SKRÓTY
STRONA GŁÓWNA
CZYTAJ E-WYDANIE
PRENUMERATA
BIBLIOTEKA WIEDZY
STRONA SZKOŁY
JAK TO DZIAŁA
REGULAMIN
OŚWIADCZENIE PRIVACY POLICY

TYGODNIKI DLA PRENUMERATORÓW
PODATKI I RACHUNKOWOŚĆ
RACHUNKOWOŚĆ I AUDYT
PRAWNIK
FIRMA I PRAWO
SAMORZĄD I ADMINISTRACJA
KADRY I PŁACE
OBSŁUGA FIRMY I SPRAWY OSOBISTE
TYGODNIK KADRY I PŁACE

© 2025 INFOR PL.